

Sygn. akt: I C 553/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Cichocki
Protokolant:	p.o. sekretarza sądowego Żaneta Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 r. w K.

sprawy z powództwa M. K., S. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i S. K. kwotę 6.069,03 zł (sześć tysięcy sześćdziesiąt dziewięć złotych i trzy grosze) z odsetkami ustawowymi w wysokości 8% w stosunku rocznym za okres od dnia 03.04.2015r. do dnia 31.12.2015r., oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznym za okres od 01.01.2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala:

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i S. K. kwotę 2.466,89zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć złotych i dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i S. K. wnieśli pierwotnie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 7 335,25 zł odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1.04.2015r. oraz kosztów procesu. Podnieśli, że w dniu 28.12.2014r. około 17.30 M. K. kierując samochodem osobowym M. (...) nr rej. (...) wjeżdżając na parking sklepu (...) w K. wpadł w poślizg i uderzył lewą przednią częścią samochodu w stojący znak. Droga dojazdowa do parkingu pokryta była warstwą lodu, co uniemożliwiło M. K. podjęcie jakiegokolwiek działania obronnego przed poślizgiem. W wyniku zdarzenia w samochodzie uległy uszkodzeniu zderzak przedni, reflektor przedni lewy, błotnik przedni lewy. Właściciel sklepu posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego, wobec czego powód do niego zwrócił się o wypłatę odszkodowania. Po zgłoszeniu szkody pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność.

(k. 2-8, k. 101)

W toku postępowania powodowie rozszerzyli powództwo wnosząc o zasądzenie na ich rzecz ostatecznie kwoty 7 465 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01.04.2015r. przy uwzględnieniu 35% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody (k. 264-266).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności oraz okoliczności powstania szkody kolizyjnej, podniósł, że powód nie ma samodzielnej legitymacji czynnej do wystąpienia z powództwem z uwagi na to, że zgodnie z wpisami do dowodu rejestracyjnego właścicielem pojazdu jest S. K.. Pojazd ponadto wpisany jest do ewidencji środków trwałych działalności gospodarczej prowadzonej przez S. K.. Dalej podniósł, że powód nie wykazał, że miejsce w którym doszło do zdarzenia stanowiło własność lub było administrowane przez podmiot ubezpieczony u pozwanego, nie wykazał na kim dokładnie spoczywał obowiązek dbania o należyty stan jezdni w odniesieniu do odcinka jezdni, na którym miało dojść do poślizgu. Wskazał także, że ewentualna odpowiedzialność za zdarzenie uzależniona jest od odpowiedzialności (...) sp. z o.o., której odpowiedzialność za zdarzenie oparta jest na zasadzie winy, a powód winien wykazać także związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem odpowiedzialnego a szkodą. W ocenie pozwanego szkoda jest wyłącznym wynikiem naruszenia przez powoda zasad ruchu drogowego. Natomiast w razie uznania, że powód nie ponosi wyłącznej winy za zdarzenie, pozwany podniósł zarzut co najmniej 50% przyczynienia się pozwanego do zaistnienia szkody wskutek braku należytej ostrożności i niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze. Co do wysokości dochodzonej kwoty pozwany podniósł, że powód jej nie wykazał ani nawet nie uprawdopodobnił. W ocenie pozwanego koszt naprawy opiewał na kwotę 2 934,10 zł. Podniósł także, że z oświadczenia poszkodowanego wynika przy tym, że pojazd został naprawiony przy użyciu używanego błotnika przedniego lewego, używanego zderzaka przedniego, naprawę reflektora lewego (a nie wymianę) oraz naprawę belki zderzaka. Pozwany podniósł także, że w związku z prowadzeniem przez S. K. działalności gospodarczej ewentualne odszkodowanie nie obejmuje podatku Vat .

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28.12. (...). około godz. 17.30 M. K. jechał samochodem M. (...) nr rej. (...) z K. do sklepu (...) przy ul. (...) w K.. Po zjeździe z ul. (...) w prawo w ul. (...) skręcił w lewo w znajdującą się w tym miejscu drogę dojazdową do parkingu przy sklepie – pierwszą od strony ul. (...). Na drodze dojazdowej przy skrzyżowaniu i na częściowa na skrzyżowaniu drogi dojazdowej z ul. (...) znajdowała się zamarznięta kałuża, droga była oblodzona i zaśniedzona. W trakcie skrętu na skrzyżowaniu ul. (...) z drogą dojazdową, w połowie łuku drogi, M. K. użył pedału przyspieszenia lekko dodając gazu. Skutkiem tego doszło do utraty przyczepności kół osi tylnej i utraty panowania nad torem ruchu pojazdu. Wskutek poślizgu, pojazd uderzył lewą stroną przodu w znajdujący się przy drodze po lewej stronie (patrząc w kierunku ruchu pojazdu) metalowy słupek znaku drogowego. Prędkość z jaką poruszał się w tym czasie była na granicy przyczepności opon do podłoża. Lekkie dodanie gazu spowodowało powstanie dodatkowych momentów obrotowych na kołach tylnej osi, które wyczerpały przyczepność opon do podłoża i powstanie poślizgu opon. Wskazuje to, iż jezdnia w miejscu zdarzenia miała niski współczynnik przyczepności.

(d.: zeznania świadka P. Z. – k. 124v-125, zeznania powoda M. K. – k. 155-156, opinia biegłego M. P. – k. 176-210)

Przyczyną zdarzenia była nieprawidłowo utrzymana nawierzchnia jezdni na drodze dojazdowej, która nie była odśnieżona i posypana piachem. Ponadto nieprawidłowa technika (...), polegająca na użyciu zbyt dużego nacisku na pedał przyspieszenia w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo, co zwiększyło moment obrotowy kół tylnych pojazdu, skutkiem czego doszło do utraty przyczepności kół i utraty panowania nad torem ruchu pojazdu. Gdyby kierujący pokonywał zakręt z jednostajną prędkością, z dużym prawdopodobieństwem przejechałby po łuku drogi bez utraty kontroli nad torem ruchu pojazdu.

(d.: opinia biegłego M. P. – k. 176-210)

W wyniku kolizji uszkodzeniu w pojeździe uległy: błotnik przedni lewy, poszerzenie wnęki koła przedniego lewego, zderzak przedni prawy, wzmocnienie czołowe, reflektor lewy, wzmocnienie zderzaka. Wartość naprawy pojazdu po kolizji to kwota 11 484,47 zł brutto czyli 9 336,97 zł netto (bez podatku VAT).

(d.: opinia biegłego M. P. – k. 189-194 i 204)

Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 21 900,00 zł.

(d.: opinia biegłego M. P. – k. 195)

Droga na której doszło do zdarzenia jest drogą wewnętrzną przy sklepie (...) w K.. Teren ten, łącznie z drogą, jest własnością (...) sp. z o.o. w K.. Prezesem zarządu spółki jest W. Ż..

(d.: bezsporne, zeznania W. Ż. – k. 124v)

Po zdarzeniu M. K. zgłosił się do W. Ż. celem ustalenia odpowiedzialności za szkodę. Otrzymał informację, iż spółka posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W. – polisa BUK: (...). W dniu 02.03.2015r. szkoda została zgłoszona pozwanemu.

(d.: bezsporne, zeznania W. Ż. – k. 124v, zeznania powoda M. K. – k. 155-156, zgłoszenie szkody z potwierdzeniem doręczenia – k. 12-14)

Pozwany pismem z dnia 22.07.2015r. odmówił wypłaty odszkodowania.

(bezsporne)

Po otrzymaniu odmowy wypłaty odszkodowania M. K. dokonał zakupu używanego błotnika przedniego lewego i używanego zderzaka przedniego oraz zlecił naprawę pojazdu w prywatnym warsztacie w B.. Uszkodzony reflektora przedni lewy pojazdu nie został wymieniony tylko naprawiony. Naprawa nie przywróciła stanu poprzedniego, po otwarciu maski widać było że samochód był uszkodzony.

(d.: zeznania powoda M. K. – k. 155-156)

Po dokonaniu naprawy powodowie w dniu 17.09.2016r. sprzedali pojazd za kwotę 15.000,00 zł.

(d.: bezsporne, umowa sprzedaży – k. 165-166)

Wartość pojazdu brutto na dzień sprzedaży wynosiła 18 900,00 zł.

(d.: opinia biegłego M. P. – k. 195)

Sporny pojazd M. (...) nr rej. (...) należał do majątku wspólnego małżonków M. K. i S. K.. Jednocześnie był wykorzystywany do prowadzenia przez S. K. działalności gospodarczej i był wpisany do ewidencji środków trwałych.

(d.: bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony – korespondencji stron oraz umowy sprzedaży pojazdu, które nie były kwestionowane. Ponadto na podstawie zeznań świadków W. Ż., P. Z. i powoda M. K. oraz materiału zdjęciowego przedłożonego przez powoda (k. 24) i zapisu z rejestratora (k. 25).

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków. Nie były one kwestionowane przez strony, zeznania świadków korelują ponadto ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym sprawy. Mając to na uwadze Sąd dał również wiarę zeznaniom powoda złożonym w charakterze strony. Sąd wziął pod uwagę, iż znajdują one potwierdzenie w zarówno w zeznaniach świadków przesłuchanych w sprawie oraz złożonych dokumentach i pozostałym materiale dowodowym. Nie zostały także złożone żadne dowody, które podważałyby wiarygodność zeznań zarówno świadków jak też powoda. Sąd dał również wiarę przedłożonemu przez powoda materiałowi zdjęciowemu oraz zapisowi z rejestratora, mając na uwadze, iż ich wiarygodność nie była kwestionowana przez pozwanego.

Na okoliczność ustalenia wartości szkody, tj. kosztów naprawy pojazdu powodów oraz ustalenia kwestii przyczynienia się powoda M. K. do zaistnienia zdarzenia i w efekcie powstania szkody, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej M. P. (k. k. 176-210, ustne wyjaśnienie opinii – k. 253-253v). Zastrzeżenia podniesione przez stronę pozwaną zostały szczegółowo wyjaśnione przez biegłego na rozprawie w dniu 23.11.2017r.

Wskazana opinia, w ocenie Sądu, jest pełna, wyczerpująca, nie zawiera sprzeczności, błędów faktycznych ani logicznych, a wszelkie wątpliwości strony pozwanej, co do zasadności przyjęcia przez biegłego określonych wartości, uszkodzeń, sposobu naprawy oraz przyczyn zdarzenia zostały wyjaśnione. Mając na uwadze, iż brak było podstaw by opinii zarzucić błędy faktyczne bądź logiczne, Sąd podzielił jej wnioski w całości.

Należy zgodzić się ze stroną pozwaną, iż jej odpowiedzialność w tej sprawie uzależniona jest od odpowiedzialności podmiotu, z którym łączyła ją umowa ubezpieczenia. Podmiotem tym jest (...) spółka z o.o. z siedzibą w K.. Okoliczność ta była w sprawie bezsporna. Jednocześnie w świetle zeznań świadka W. Ż. – prezesa zarządu tej spółki, nie budzi wątpliwości, iż miejsce, w którym doszło do zdarzenia powodującego szkodę, znajduje się na terenie należącym do spółki i przez nią administrowanym. W tym zakresie przez stronę pozwaną nie zostały przedłożone żadne dowody przeciwne.

Odpowiedzialność za szkodę w tej sprawie jest odpowiedzialnością na zasadzie winy opartą o przepis art. 415 k.c.

Podstawowe kwestie związane z odpowiedzialnością za utrzymanie drogi reguluje ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2222 z późn. zm.).

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy - drogi, drogi rowerowe, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi. Jak wynika z okoliczności faktycznych sprawy, w szczególności zeznań świadka W. Ż., droga na której doszło do zdarzenia jest wewnętrzną drogą dojazdową do parkingu przed budynkiem sklepu leżącą na terenie stanowiącym własność spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Mając na uwadze definicje dróg publicznych zawartych w art. 5-7 ustawy oraz powołany art. 8 ust.1 ustawy, należało w ocenie Sądu, przyjąć, iż droga na której doszło do zdarzenia powodującego szkodę jest drogą wewnętrzną o której mowa w art. 8 ust. 1 ustawy. Strona pozwana nie przedłożyła przy tym żadnych dowodów świadczących o okolicznościach przeciwnych. Dalej należy wskazać, iż zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o drogach publicznych, obowiązek remontu, utrzymania, ochrony i oznakowania dróg wewnętrznych oraz zarządzanie nimi należy do zarządcy terenu, na którym jest zlokalizowana droga, a w przypadku jego braku - do właściciela tego terenu.

Z niekwestionowanych zeznań świadka W. Ż. wynika natomiast, iż zarządcą i właścicielem terenu jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., ubezpieczona od pozwanego.

Nałożony na zarządcę drogi lub właściciela drogi wewnętrznej obowiązek utrzymania w należyтым stanie drogi obejmuje również obowiązek usuwania błota, śniegu i lodu w zakresie umożliwiającym właściwe korzystanie z jezdni, czyli pozwalającym na poruszanie się po niej samochodów. Z niekwestionowanych okoliczności sprawy, w szczególności zeznań świadka P. Z., powoda M. K. oraz materiału zdjęciowego i filmowego wynika, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia, było pokryte lodem, który z kolei przykryty był śniegiem. Brak było przy tym dowodów świadczących o wykonywaniu jakichkolwiek czynności naprawczych w tym zakresie, tj. usunięcia śniegu i lodu, posypania piaskiem czy innych zabiegów zmniejszających śliskość. Wprawdzie świadek W. Ż. wskazał, iż posiadał w tym okresie umowę z firmą zapewniającą odśnieżanie i usuwanie lodu, ale jednocześnie wskazał, że podejmuje ona czynności na wezwanie otrzymane ze sklepu. Żadne dowody świadczące o wykonywaniu usług w tym dniu nie zostały przedłożone. Ciężar dowodu w tym zakresie, stosownie do art. 6 k.c. ciążył na stronie pozwanej. Natomiast z materiału dowodowego przedłożonego przez powodów wynika, że droga w miejscu, w którym doszło do zdarzenia, nie była właściwie utrzymana. Zalegał bowiem na niej lód przykryty śniegiem, który uniemożliwiał dostrzeżenie rzeczywistego stanu drogi i jej oblodzenia.

Mając na uwadze powyżej wskazane okoliczności sąd uznał, iż strona powodowa wykazała zaniechanie zarządcy drogi i jednocześnie jej właściciela w zimowym utrzymaniu drogi. W okolicznościach sprawy nie ulega przy tym wątpliwości, iż wskazane zaniechanie pozostaje w normalnym związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem powodującym szkodę.

Skutkuje to z kolei, stosownie do art. 415 kc, odpowiedzialnością za zapłatę odszkodowania powodom. Obowiązek ten, stosownie do art. 822§1 k.c., obciąża pozwanego w tej sprawie jako ubezpieczyciela sprawcy szkody w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Należy przy tym podkreślić, iż w sprawie poza jakimkolwiek sporem było, iż pozwany jest ubezpieczycielem właściciela tereny na którym doszło do zaistnienia szkody tj. (...) sp. z o.o. z siedzibą w K..

Stosownie do zasady wyrażonej w art. 363§1 KC, naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej albo że za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności. Z tej zasady, a ponadto z podstawowej normy art. 361§2 KC, wynika również, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej.

Z opinii biegłego wynika, że koszt naprawy pozwalającej na przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego to kwota 11 484,47 zł brutto czyli 9 336,97 zł netto (opinia biegłego M. P. – k. 189-194 i 204). Mając na uwadze, iż zgodnie z żądaniem pozwu odszkodowanie ograniczało się do kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a koszt ten był znacznie niższy od wartości pojazdu z chwili szkody, brak jednocześnie podstaw by wysokość należnego powodowi odszkodowania odnosić do rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy i kwoty uzyskanej ze sprzedaży pojazdu.

Zważywszy, iż pojazd był wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę S. K. i w związku z tym był zaewidencjonowany w wykazie środków trwałych prowadzonej działalności należne powodom odszkodowanie winno być ustalane w kwotach netto, to jest z pominięciem podatku od towarów i usług (vide – uchwała SN z 22.04.1997r., III CZP 14/97, OSNC 1997, z. 8, poz. 103; uchwała SN z 27.05.2007r., OSNC 2007/10/144).

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego przyczynienia się powoda M. K. do zaistnienia szkody, Sąd uznał go za zasadny. Stosownie do art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności opinię biegłego M. P., należało w ocenie Sądu przyjąć, iż powód M. K. przyczynił się do zaistnienia szkody poprzez nieprawidłową technikę jazdy. Jednocześnie brak podstaw, w ocenie Sądu, by zachowanie powoda uznać za równoważną przyczynę zdarzenia w stosunku do zaniechania ubezpieczonego w prawidłowym utrzymaniu drogi. Z opinii biegłego wynika, iż do zdarzenia by nie doszło, gdyby jezdnia była prawidłowo utrzymana, tj. odśnieżona i posypana piachem. Wykonane przez powoda dodanie gazu na prawidłowo utrzymanej nawierzchni nie doprowadziło by do utraty kontroli nad torem i ruchem pojazdu, nawet na mokrej nawierzchni. Lekkie dodanie gazu, jakiego dokonał powód, nie powinno wywołać skutku w postaci poślizgu i w konsekwencji zaistnienia szkody. Z opinii biegłego wynika także, iż z okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że jezdnia w miejscu zdarzenia miała niski współczynnik przyczepności. Z powyższego zatem, w ocenie Sądu, należy wyciągnąć wniosek, iż główną przyczyną zdarzenia była stan jezdni w miejscu zdarzenia, w związku z czym nieprawidłowa technika jazdy powoda, polegająca na lekkim dodaniu gazu w miejscu o niskiej przyczepności, nie może skutkować przyjęciem przyczynienia się do zaistnienia szkody na poziomie 50%. Tym bardziej, iż z okoliczności sprawy wynika, że wskutek zalegania śniegu na lodzie, o niskiej przyczepności nawierzchni powód przekonał się dopiero w trakcie zdarzenia. Mając na uwadze pisemną opinię biegłego oraz jej ustne uzasadnienie, należało zatem w ocenie Sądu, przyjąć to przyczynienie na poziomie 35%.

Sąd w ocenie Sądu należne powodom odszkodowanie w kwocie netto należało, na podstawie art. 362 k.c., obniżyć o stopień przyczynienia się powoda M. K. do zaistnienia szkody, tj. 35%.

Wobec powyższego Sąd ostatecznie zasądził na rzecz powodów kwotę 6 069,03 zł. W pozostałej części oddalił natomiast powództwo jako nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, stosunkowo rozdzielając koszty procesu, stosownie do stopnia w jakim obydwie strony utrzymały się w swoich żądaniach, tj. mając na uwadze, iż powodowie utrzymali się w swoich żądaniach w 82,74%. Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd miał przy tym na uwadze koszty zastępstwa procesowego poniesione przez strony w wysokości wynikającej z §2 pkt 4 w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) oraz §2 pkt 4 w zw.z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.), opłaty sądowej od pozwu oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictw, ponadto zaliczek uiszczonych przez strony na poczet kosztów opinii biegłego.